

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 marca 2025 r.,
w sprawie **J.S.**
skazanego z art. 178a § 1 i 4 k.k. i in.
kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie
z dnia 22 października 2024 r., sygn. akt VI Ka 319/24,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe
w Warszawie
z dnia 6 grudnia 2023 r., sygn. akt III K 226/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi Południe w Warszawie, wyrokiem z dnia 6 grudnia 2023 r., sygn. III K 226/22, uznał oskarżonego J. S. winnym tego, że w dniu 20 grudnia 2021 r. w W., znajdując się w stanie nietrzeźwości o poziomie 1,88 ‰ zawartości alkoholu etylowego we krwi, kierował w ruchu lądowym samochodem

osobowym marki J. o numerze rejestracyjnym [...] będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, a nadto w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w związku ze skazaniem za przestępstwo, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, co zostało uznane za przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., i za to wymierzył mu karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto orzekł wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu [...]. w wysokości 10.000 zł.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami wniesionymi przez obrońców oskarżonego, w obu przypadkach w całości.

Pierwszy obrońca, adw. P. K., wskazał na naruszenie prawa procesowego, a to art. 170 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., oraz podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a ponadto wskazał na rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. Na tej podstawie skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego bądź – ewentualnie – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Drugi obrońca oskarżonego, adw. R. S., w swojej apelacji zarzucił naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 178a § 1 k.k., a ponadto obrazę przepisu prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k. Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, wyrokiem z dnia 22 października 2024 r., sygn. VI Ka 319/24, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach przypisanego czynu ustalił stan nietrzeźwości oskarżonego J. S. na poziomie 1,28 ‰ zawartości alkoholu etylowego we krwi, w pozostałym zakresie utrzymując zaskarżone orzeczenie w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości. Skarżący wskazał na rażące naruszenia przepisów prawa, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. poprzez nierzetelne rozpatrzenie zarzutu wskazanego w apelacji, dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego bez wskazania podstawy oddalenia tego wniosku, opierając się między innymi na stwierdzeniu, że „wyjaśnienie ewentualnych rozbieżności w zeznaniach świadka R. L. jest możliwe poprzez ocenę tego dowodu w powiązaniu z innymi przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami, w tym także zapisem obrazu z kamery monitoringu”, w sytuacji gdy przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego było jak najbardziej uzasadnione, albowiem jego głównym celem była pełna rekonstrukcja zdarzenia, która przecież nie była w pełni widoczna na wskazanych przez Sąd kamerach monitoringu, a także miała na celu zweryfikowanie wiarygodności depozycji R. L. , które budzą istotne wątpliwości, co doprowadziło do niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego bez wskazania przyczyny tego działania, a w konsekwencji skutkowało niezasadnym przypisaniem wiarygodności zeznaniom R. L. i pociągnięciem skazanego do odpowiedzialności karnej;
2. art. 433 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez nierzetelne rozpatrzenie zarzutu wskazanego w apelacji, dotyczącego pominięcia przez Sąd wyjaśnień J. S. w zakresie których wskazał on, że posiadał wyłącznie jeden komplet kluczy do samochodu J., w sytuacji gdy przedmiotowa okoliczność miała pierwszorzędne znaczenie dla przedmiotowej sprawy, albowiem wynika z niej, że w momencie inkryminowanego zdarzenia skazany nie posiadał tych kluczy, gdyż znajdowały się one w jego domu, co prowadziło do oczywistego wniosku, że nie był on w stanie prowadzić wspomnianego pojazdu, które to uchybienie doprowadziło do niezasadnego pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej;
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nierzetelne rozpatrzenie zarzutu wskazanego w apelacji, dotyczącego dokonania przez Sąd I instancji

dowolnej, niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów, polegającej na:

1. uznaniu wyjaśnień J. S. oraz zeznań P. D. za niewiarygodne w zakresie jakim wskazują oni, że J. S. w dniu inkryminowanego zdarzenia nie prowadził J., w sytuacji gdy ww. depozycje są spójne, logiczne, nie wykluczają się wzajemnie, a także korelują z zeznaniami siostry oskarżonego, tj. M. G. , a co więcej korespondują z faktem, iż w czasie kontroli wykonywanej przez funkcjonariuszy Policji oskarżony nie miał kluczyka wymaganego do prowadzenia tego pojazdu,
2. uznaniu zeznań R. L. za wiarygodne, podczas gdy relacja przedstawiana przez świadka w ramach postępowania przygotowawczego znacząco odbiegała od tej wskazywanej w postępowaniu sądowym, zaś te rozbieżności dotyczyły istotnych kwestii, w szczególności prowadzenia pojazdu oraz uruchamiania pojazdu przez oskarżonego, zaś sam świadek był mocno skonfliktowany z J. S. i jego rodziną, zatem miał niejako interes procesowy, aby złożyć zeznania obciążające dla J. S. ,
3. uznaniu zeznań M. B. za dające podstawę do ustalania okoliczności relewantnych z punktu widzenia czynów przypisanych skazanemu, w sytuacji gdy świadek sam wskazał: „Nie pamiętam na jakim miejscu w samochodzie siedział sąsiad”, „Nie widziałem, kto prowadził ten samochód, kiedy widziałem go w ruchu”, „Nie widziałem J. S. prowadzącego wówczas samochód”,

które to uchybienie doprowadziło do nieprawidłowo przeprowadzonej kontroli odwoławczej skutkującej niezasadnym przypisaniem odpowiedzialności karnej oskarżonemu;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierzetelne rozpatrzenie zarzutu wskazanego w apelacji, dotyczącego nieuzasadnionego rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść

oskarżonego, czego przejawem było przyjęcie przez Sąd *a quo* - „Nie sposób wykluczyć i takiej okoliczności, że oskarżony po zaparkowaniu pojazdu, po tym, jak zgodnie z depozycjami M. B. i R. L. pojechał do pobliskiego sklepu, zdążył odnieść kluczyki do domu, skąd następnie wzięła je siostra i przekazała policjantom”, w sytuacji gdy takie działanie oskarżonego nie wynikało z jakiegokolwiek dowodu, zaś to twierdzenie jest nie tylko rażącym naruszeniem reguły *in dubio pro reo*, ale również niezasadnym poczynieniem domniemań faktycznych niekorzystnych dla oskarżonego, co świadczyło o nierzetelnie przeprowadzonym postępowaniu odwoławczym i skutkowało niezasadnym pociągnięciem skazanego do odpowiedzialności karnej.

Na tej podstawie obrońca wniósł o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną, a to pozwoliło oddalić ją na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Żaden z zarzutów sformułowanych przez skarżącego nie zasługiwał na uwzględnienie. W istocie sprowadzały się one do polemiki z ustaleniami faktycznymi, poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowanymi w toku kontroli instancyjnej. W kasacji powielono wywody apelacji, nie modyfikując nawet argumentacji sformułowanej dla poparcia zarzutów. Przypomnieć zatem wypada, że postępowanie sądowe prowadzone na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego jest dwuinstancyjne. Konsekwencją tego rozwiązania systemowego jest nadanie kasacji charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia, służącego do eliminowania z obrotu prawnego prawomocnych i podlegających wykonaniu orzeczeń, które są dotknięte naruszeniem prawa, ale nie każdym, ale jedynie rażącym i to takim, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego, gdyż to przeciwko orzeczeniu tego sądu jest kierowana kasacja. Oznacza to, że Sąd Najwyższy, orzekając w postępowaniu

kasacyjnym, nie jest uprawniony do kontrolowania i weryfikowania ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji.

To, że naruszenie poszczególnych przepisów postępowania powiązano w kasacji z zarzutem obrazy art. 433 § 2 k.p.k. nie zmienia faktu, że jest ona niczym innym jak tylko próbą ponowienia kontroli odwoławczej. Kontrola ta została już przeprowadzona, a to, że jej wyniki nie spełniają oczekiwań oskarżonego nie świadczy o jej wadliwości.

Rozpoznając wniesioną kasację jako środek zaskarżenia kwestionujący standard przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej, trzeba stwierdzić, że analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku przeprowadzona z perspektywy stanowiska Sądu pierwszej instancji oraz zarzutów podnoszonych w apelacjach wniesionych na korzyść oskarżonego prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy należycie wywiązał się ze swoich obowiązków kontrolnych. Trudno prowadzić w tym zakresie szersze rozważania, gdyż w kasacji nie przedstawiono argumentów, których nie podnoszono już w apelacjach i które dawałaby możliwość rzeczowego odniesienia się do twierdzeń skarżącego, kwestionującego zaaprobowane przez Sąd odwoławczy ustalenia Sądu pierwszej instancji co do sprawstwa oskarżonego.

W ramach pierwszego zarzutu skarżący zmierzał do wykazania, że Sąd odwoławczy niezasadnie zaakceptował oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego (k. 259v), złożonego do protokołu podczas rozprawy głównej (k. 255). Stanowisko obrony nie zasługuje na aprobatę. Obowiązkiem sądu jest przeprowadzenie tych dowodów, które pozwolą rozstrzygnąć w kwestii sprawstwa zarzucanego czynu. Nie oznacza to konieczności skorzystania ze wszelkich dostępnych źródeł dowodowych. Takie podejście prowadziło do istotnej przewlekłości postępowania nawet w prostych sprawach. Jak trafnie zauważył Sąd odwoławczy, depozycje świadka R. L. zostały skonfrontowane z pozostałym materiałem dowodowym i na tej podstawie zasadnie uznano je za wiarygodne. Słusznie uznał Sąd odwoławczy, że przeprowadzenie dalszych dowodów celem ich weryfikacji, w tym eksperymentu procesowego, było niecelowe. Uznając zatem, że w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji

prawidłowo uargumentował podstawę oddalenia wniosku, Sąd odwoławczy trafnie stwierdził, że zaistniałe w tym zakresie uchybienie formalne (wskazanie art. 211 k.p.k. jako podstawy oddalenia wniosku) nie miało wpływu na rozstrzygnięcie. Decyzja Sądu pierwszej instancji była bowiem prawidłowa co do istoty. Sąd Najwyższy podziela powyższe zapatrywanie.

Niezasadny okazał się również drugi zarzut kasacji. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, gdy wywodzi, że Sąd odwoławczy wadliwie zaakceptował decyzję Sądu pierwszej instancji o uznaniu wyjaśnień oskarżonego za częściowo niewiarygodne. Sąd odwoławczy w sposób spójny i obszerny uzasadnił swoje stanowisko, wskazując dlaczego należało dać wiarę depozycjom świadków R. L. oraz M. B. Przeprowadził samodzielną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego (s. 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), dochodząc do takich samych konkluzji, co Sąd pierwszej instancji. Dochowano tu wszelkich standardów kontroli instancyjnej. Autor kasacji ponownie podejmuje próbę podważenia prawidłowych ustaleń faktycznych – jedynie instrumentalnie odwołując się do rzekomego naruszenia przepisów procedury. Z tego względu zarzut uznać należało za oczywiście bezzasadny.

Trzeci z zarzutów wskazuje wprost na wady związane z oceną zgromadzonego materiału dowodowego. Także w tym zakresie kasacja cechuje się oczywistą bezzasadnością. Sąd odwoławczy, przedstawiając powody, dla których zarzuty apelacji uznał za niezasadne, nie ograniczył się tylko do wyrażenia akceptacji wnioskowania Sądu pierwszej instancji, ale także wskazał szereg argumentów popierających przyjętą interpretację materiału dowodowego. Sąd Najwyższy nie dostrzega, aby przedstawiony przez Sąd odwoławczy tok rozumowania był prowadzony z naruszaniem zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. To raczej przyjęcie wersji lansowanej przez obronę, opierającej się na wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach świadka P. D. , który w momencie zdarzenia spożywał z nim alkohol i pozostającej w sprzeczności z treścią monitoringu oraz zeznań świadków niezaangażowanych w zdarzenie poddawane karnoprawnemu wartościowaniu, byłoby sprzeczne z dyspozycją art. 7 k.p.k. Skarżący nie może oczekiwać, że Sąd Najwyższy będzie prowadził ocenę

dowodów i merytorycznie wykazywał niezasadność poszczególnych tez przeniesionych do zarzutu kasacji z apelacji, gdyż byłoby to w istocie rzeczy obejściem przepisów regulujących postępowanie kasacyjne.

Bezzasadnością cechował się także ostatni – czwarty – zarzut kasacji. Dla przyjętego rozstrzygnięcia nie ma znaczenia, czy oskarżony odniósł kluczyki do domu, ukrył je czy też zgubił przed przyjazdem policji. Istotne jest wyłącznie to, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego prawidłowo ustalono, że oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości. Jeśli nawet uznać wywód Sądu pierwszej instancji za rozważania o charakterze hipotetycznym, to nie rzutuje to w żaden sposób na treść rozstrzygnięcia.

Mając na względzie powyższą argumentację, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[SOP]

[a.ł.]